

Adrian Uljasz

## Jura Gajdzica (1777 – 1840). Chłopski bibliofil i pamiętnikarz z ziemi cieszyńskiej

Do głównych zagadnień w badaniach nad dziejami kultury Śląska Cieszyńskiego należy tradycja polskiej książki. Kultura polskiego słowa drukowanego rozwijała się na tych ziemiach szczególnie intensywnie od czasów Reformacji. Wielka część autochtonicznej polskiej ludności przeszła na wyznanie ewangelicko – augsburskie i pozostała przy nim pomimo działań kontrreformacyjnych. Dzięki faktowi, że dla ewangelickich wiernych podstawowe źródło wiary stanowi Pismo Święte, wśród cieszyńskiego ludu bardzo wcześnie upowszechniły się umiejętność czytania oraz kult słowa drukowanego. Jak podkreślał popularyzator dziejów kultury Śląska Cieszyńskiego, Władysław Sosna, luterkańska więź wyznaniowa cieszyńskich chłopów, stanowiła istotny czynnik umacniania cechującego ich poczucia odrębności etniczno – językowej<sup>1</sup>. Śląskie autorki Jadwiga Kucianka i Janina Skowrońska stwierdziły, iż na przełomie XVIII i XIX stulecia na ziemi cieszyńskiej [...] *nie należał [...] do rzadkości chłop, uczący dzieci czytać na Biblii, której systematyczną lekturę pielęgnowano w zborach*<sup>2</sup>. Inny autor związany z regionem śląskim, Jan Kurzelowski, trafnie uznał za cechę charakterystyczną kultury cieszyńskiej [...] *uczuciowy stosunek jej przedstawicieli do książki*<sup>3</sup>.

Kult słowa pisanego przejawiał się w rozwoju bibliofilstwa i polskojęzycznego pamiętnikarstwa w środowisku śląskich chłopów. Chłopscy bibliofile z ziemi cieszyńskiej z przełomu wieków XVIII i XIX to Jerzy Wocławik (Wacławik) i jego syn Paweł ze wsi Zamarsk, położonej przy źródłach rzeki Piotrówki będącej dopływem Olzy. Wocławikowie, będący z wyznania ewangelikami, zgromadzili cenne rękopisy tekstów starych pieśni religijnych oraz kazań śląskich pastorów. Wśród homilii zwracały uwagę kazanie cieszyńskie z 1735 r. i pokutne przeciwko pijaństwu z 1765 r. Pieśni i kazania stanowiły

<sup>1</sup> W. Sosna, *Jura Gajdzica z Cisownicy*, „Śląski Labirynt Krajoznawczy”, t. 4, 1992, s. 49.

<sup>2</sup> J. Kucianka, J. Skowrońska, *Gajdzica Jerzy, Jura (1777 – 1840)*, [w:] *Śląski słownik biograficzny*, t. III, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1981, s. 103.

<sup>3</sup> J. Kurzelowski, *Jerzy Gajdzica (1777 – 1840)*, „Zwrot” 1970, nr 5, s. 14.

wartościowe źródło do badań językoznawczych nad cieszyńską polszczyzną. Do zbiorów ojca i syna należały też druki pastora Zasadiusa z pierwszej połowy XVIII wieku, polski kancjonał Górskiego oraz postylla z kazaniami pasyjnymi Jana Amosa Komeńskiego<sup>4</sup>. Wśród bibliofilów chłopów ze Śląska trzeba wymienić także Pawła Kotasa z Rzeki, Pawła Borutę z Bobrku czy Jana Kajzara z Puńcowa<sup>5</sup>.

Polskim bibliofilem i pamiętnikarzem był także chłop Jura (Jerzy) Gajdzica z Cisownicy Małej koło Ustronia, położonej niedaleko Cieszyna, który żył w latach 1777 – 1840, właściciel najstarszego chłopskiego ekslibrisu na ziemiach polskich, postać odkryta w okresie międzywojennym przez rolnika i robotnika z Ustronia, a zarazem historyka, księgoznawcę i bibliofila, Jana Wantulę. Urodził się 19 grudnia 1777 w przysiółku na Pasiekach w Małej Cisownicy, w okresie, gdy śląscy chłopcy byli już wolni od poddaństwa i uzyskali znaczne ograniczenie pańszczyzny, a ewangelicy cieszyli się swobodą wyznania gwarantowaną przez patent tolerancyjny. Pasieki to przysiółek Małej Cisownicy, nazywany także tak współcześnie. Rodzicami Jury byli zagrodnik Jura (Jerzy) Gajdzica i córka Pawła Malca, Maryna (Maria) Gajdzicowa z Wielkiej Cisownicy (Kamieńca). Dziecko urodzone w 1777 roku było ich najstarszym synem. Ojciec żył od 1748 do 1828. Był Gospodarzem na 15-morgowym gospodarstwie i soltysem w drugim pokoleniu Gajdziców. (Posiadłość numer 8 na Pasiekach otrzymał w 1774 r. od swego ojca, czyli dziadka bibliofila Jury, Macieja Gajdzicy, będącego jej pierwotnym właścicielem.) Ojciec pamiętnikarza wznosił nowe zabudowania mieszkalne i gospodarcze, założył sad. W powiększeniu gospodarki do 15 mórg pomogło wiano wniesione przez Marynę Malcównę. Źródło utrzymania rodziny Gajdziców, oprócz pracy na roli, stanowiło furmaństwo podobnie jak w przypadku innych śląskich chłopów, przewożących do huty w Ustroniu rudę miedzi, a wywożących do nabywców gotowe wyroby. Cieszyńscy furmani wozili też na sprzedaż śląskie płótna i sól z Wieliczki<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Z. Gaca-Dąbrowska, *Gajdzica Jura (Jerzy)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa, Łódź 1972, s. 242; J. Broda, *O pewnym chłopskim bibliofilu*, „Bibliotekarz” 1955, nr 7, s. 208-209; M. Sarama, *Tam, gdzie książki dodają do wiana*, fotografie J. Wróbel, „Panorama. Śląski Tygodnik Ilustrowany” 1961, nr 5, s. 8-9; J. Broda, *Zapiski chłopów śląskich*, „Regiony. Kwartalnik Społeczno-Kulturalny” 1978, nr 1, s. 60-61.

<sup>5</sup> J. Broda, *O księgozbiórce wiślańskim sprzed wieku*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1970, nr 1/4, s. 131.

<sup>6</sup> S. Szczotka, *Gajdzica Jura (Jerzy), chłop – bibliofil i pamiętnikarz (1777–1840)*, [w:] *Polski słownik*

Jura Gajdzica dzięki nauce w szkole w Ustroniu opanował umiejętność czytania i pisania. Na lekcje uczęszczał nieregularnie ze względu na prace rolnicze, które musiał wykonywać w rodzicielskim gospodarstwie. Nad pilnością syna w nauce czytania i pisania czuwała matka. Pod jej opieką uczył się języków polskiego i czeskiego czytając katechizmy, modlitewniki, śpiewniki i kancjonały Samuela Ludwika Zasadiusa, Pawła Twardego, Bockhammera oraz postylle Samuela Dambrowskiego i Jerzego Trzanowskiego znajdujące się w rodzinnym księgozbiorniku. Wraz z edukacją językowo-literacką odebrał w domu wychowanie religijne w duchu luterańskim, które poskutkowało silnym przywiązaniem Jury do swojego wyznania<sup>7</sup>.

Jura był z zawodu rolnikiem i furmanem. Otrzymał po ojcu funkcję sołtysa, pełniąc ją w trzecim pokoleniu Gajdziców. Według jednej z informacji źródłowych odbył służbę wojskową w oddziale Księstwa Cieszyńskiego. 10 maja 1794 r. ojciec przekazał Jurze gospodarstwo. Syn przejął wraz z gospodarką ciężary pańszczyźniane. W 1801 zawarł małżeństwo z Ewą Baranówną. Jako wozak pracował na rzecz ustronńskiej huty przywożąc rudę żelaza oraz węgiel drzewny i wywożąc produkty. Kursował z Ustronia na Słowaczczyznę, względnie w kierunku Krakowa i Wieliczki. Trakt solny, czyli tzw. „solok”, przebiegający przez Cisownicę, prowadzący z Wieliczki przez Ustron, stokami Jelenicy i Małej Czantorii do Lesznej oraz doliną Olzy przez Przełęcz Jabłonkowską na Słowację istniał prawdopodobnie już od XVII wieku. Podczas nieobecności Jury gospodarstwo prowadziła liczna rodzina. J. Gajdzica jako rolnik zajmował się z zamiłowaniem sadownictwem, szczególnie uprawą jabłek, której nauczył się od ojca. Wiadomości i umiejętności z zakresu sadownictwa przekazywał mu też pastor z Ustronia ks. Karol Kotsche<sup>8</sup>.

---

*biograficzny*, t. VII/3, z. 1-4, Kraków 1948–1958, s. 210; Z. Gaca-Dąbrowska, *dz. cyt.*, s. 241–242; T. Waszut, J. Golec, *Odeszli w cień. Cisownicki słownik biograficzny*, Cieszyn 2005, s. 20–22 (hasło poświęcone Jurze Gajdzicy); Ł. Butlerowa, *Jura Gajdzica*, w: *Zapomniani. Z dziejów literatury polskiej na Śląsku*, red. J. Malicki, G. Szewczyk, Katowice 1992, s. 5; W. Sosna, *dz. cyt.*, s. 52; L. Miękina, E. Rosner, *Stu pisarzy cieszyńskich. Słownik bio- i bibliograficzny*, „Rocznik Cieszyński”, 1976, t. III, s. 168 (hasło *Gajdzica Jerzy*); I. Homola, *Gajdzica Jura (Jerzy) ur. 19 XII 1877 w Małej Cisownicy pod Ustroniem, zm. 16 II 1840 tamże*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1984, t. I, s. 283; J. Broda, *W 200. rocznicę urodzin Jury Gajdzicy*, „Zwrot” 1977, 37, s. 52.

<sup>7</sup> T. Waszut, J. Golec, *dz. cyt.*, s. 20–21; Ł. Butlerowa, *dz. cyt.*, s. 7.

<sup>8</sup> T. Waszut, J. Golec, *dz. cyt.*, s. 20–22; J. Golec, S. Bojda, *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*, t. 1, Cieszyn 1993, s. 104 (hasło *Gajdzica Jerzy 1777–1840*); W. Sosna, *dz. cyt.*, s. 47, 52.

Ojciec Jury Gajdzicy zmarł w 1828 r. Syn umarł 16 lutego 1840 r. na zapalenie płuc<sup>9</sup>. Jura miał dziesięcioro dzieci: pięć córek i pięciu synów. Byli to Jan Gajdzica (1802–1862), Maryna z Gajdziców Drozd (1805–1865), Zuzanna z Gajdziców Puczek (1807–1858), Jerzy Gajdzica (1810–1891), Anna z Gajdziców Drozd (1813–1897), Paweł Gajdzica (1817–1879), Ewa z Gajdziców Kobiela (1820–1897), Adam Gajdzica (1823– ?), Katarzyna z Gajdziców Drozd (1826–1890) oraz najmłodszy z rodzeństwa, Andrzej Gajdzica (1827–1903). Na ojcowiznie osiadł Jerzy<sup>10</sup>.

Częste wyjazdy pomagały Jurze w gromadzeniu księgozbioru. Zamiłowanie do książek cechowało go już od dzieciństwa. Zakupów bibliofilskich dokonywał w trakcie furmańskich postojów. Zgromadził co najmniej sześćdziesiąt pozycji, przede wszystkim publikacje o tematyce religijnej i historycznej, między nimi pierwodruki dzieł Mikołaja Reja, Szymona Budnego, Grzegorza z Żarnowca, Samuela Dambrowskiego. Wykorzystywał swoje umiejętności intrologatorskie i artystyczne, oprawiając zakupione książki samodzielnie w deski i skórę. Oprawy ozdobił z użyciem czcionek drukarskich. Odciskał też na nich formy dekoracyjne. Poza tym okuwał i wytłaczał okładki<sup>11</sup>.

Kupowane książki J. Gajdzica czytał w czasie wolnym od pracy, na furmańskich postojach i w domu. Pozycje ze swoich zbiorów chętnie wypożyczał innym osobom i przekazywał w darze. Nie sporządził katalogu, w związku z czym nie jest znany pełny skład kolekcji. Do XX wieku zachowało się dwadzieścia jeden tomów z jego znakami własnościowymi, z czego część w języku polskim<sup>12</sup>. Dwanaście tytułów z jego zbiorów pochodzi z XVIII w., a pozostałe z pierwszej połowy XIX w. Są wśród nich polskie druki pierwszych pastorów przy kościele Jezusowym w Cieszynie: Jana Muthmana, Samuela Ludwika Zasadiusa i Jana Kłapsi. Inne książki w języku oj-

---

<sup>9</sup> W. Sosna, dz. cyt., s. 52; S. Szczęotka, dz. cyt., s. 210.

<sup>10</sup> T. Waszut, J. Golec, dz. cyt., s. 26; J. Broda, *Piśmiorzecz cieszynscy. Jura Gajdzica (1777–1840)*, „Zwrot” 1979, 359, s. 60; J. Broda, *U otwartych drzwi kultury na Śląsku Cieszyńskim*, „Pielgrzym Polski” 1959, 11, s. 122.

<sup>11</sup> Z. Gaca-Dąbrowska, dz. cyt., s. 242; J. Golec, S. Bojda, dz. cyt., s. 104; J. Golec, *Wśród dawnych księgoznaków cieszyńskich*, [w:] „Kalendarz Cieszyński 1997”, Cieszyn 1996, s. 104–105. Władysław Sosna pisząc o bibliofilskich nabytkach Jury Gajdzicy stwierdził, iż w czasie zarobkowych wyjazdów [...] długą rozłąkę z domem wynagradzał kupnem książki [...], zob. W. Sosna, dz. cyt., s. 54.

<sup>12</sup> J. Golec, S. Bojda, dz. cyt., s. 104; M. Pawłowiczowa, *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740–1920*, Katowice 1986, s. 81 (podrozdział *Księgozbiór chłopca pańszczyźnianego Jury Gajdzicy z Cisonnicy Małej koło Ustronia*).

czystym to publikacje Pawła Twardego, Jana Kośnego z Byczyny, dwie postylle Samuela Dambrowskiego z 1810 i 1820 r., *Dr Marcina Lutra katechizm*, Andrzeja Pauliniego *Nauka Ewangelii Chrystusowej dla dzieciaków szkół ewangelickich*, kancjonały i modlitewniki drukowane w Brzegu<sup>13</sup>. Dokładny spis książek ze zbiorów J. Gajdzicy, które dotrwały do naszych czasów, zaprezentowała w swoim artykule Gertruda Łucja Butlerowa<sup>14</sup>. Znany polski bibliolog, Edward Chwalewik, napisał o nim jako bibliofilu: *Jura Gajdzica, syn [...] gazdy z okolic Ustronia, furman z zawodu, rozmyślony od lat najmłodszych w książkach, nie szczędził na nie ciężko zapracowanego grosza, skupując wszędzie, gdzie się dało, najczęściej w Cieszynie. Z czasem uzbierał ich pełną skrzynię*<sup>15</sup>.

Jura Gajdzica oznaczał posiadane książki znakami własnościowymi: własnoręcznie wykonanym ekslibrisem i pieczętą ze swoim nazwiskiem<sup>16</sup>. Zachowane ekslibrisy to nalepki w czworokątnej obwódce z nazwiskiem drukowanym pośrodku szwabachą: *Jura Gaydzicza/ z Tisownice/1812*, względnie *Jura Gayditzca/ z male/Tisownice/1817*. Inny zachowany ekslibris pochodzi z roku 1821. Napis na nim brzmi: *Jura Gaydzica /z/ male Tisownice/ Dnia 6 Aprila 1821*. W jego ekslibrisach występowały czcionki gotyckie i lacińskie. Prawdopodobnie nie były one pisane ręcznie, ale bibliofil wykonywał rodzaj stempla, drzeworytu, względnie blok czcionek w ramce, a następnie odbijał go na karteczkach wlepianych do książek. Pieczętą z nazwiskiem J. Gajdzicy, odbijana przez niego na kartach tytułowych, pod informacją o miejscu i roku wydania robiła na późniejszych badaczach wrażenie tłoczenia wprowadzonego przez drukarza. Był to jednowierszowy stempelek o rozmiarach 26 na 4 milimetry. Na jednym ze stempeków znajdował się napis: *Jura Gaydzica*. Napis na pieczęcie tworzyły gotyckie litery, odbite tłustym czarnym kolorem, najprawdopodobniej czarną farbą drukarską, takie same, jakimi tłoczono druki, m.in. brzeskie. Szczególnie oryginalnym ekslibrisem miłośnik książek opatrzył rodzinny egzemplarz Biblii. Do zrobienia nalepki użył wyprawionej skórki zwierzęcej w brązowym kolorze, a napis wykonał srebrną farbą. Jura używał w ekslibrisach różnej pisowni. Inny znak własnościowy stosowany

<sup>13</sup> W. Sosna, dz. cyt., s. 54 – 55.

<sup>14</sup> G.Ł. Butlerowa, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy*, „Śląskie Studia Historyczne” 1977, t. 2, s. 222–223.

<sup>15</sup> E. Chwalewik, *Z dziejów ekslibrisu na Śląsku w wieku XVI – XIX*, „Silva Rerum. Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki” 1939, z. 8, s. 199.

<sup>16</sup> Elektroniczny Słownik Biograficzny Śląska Cieszyńskiego, [www.slownik.kc-cieszyn.pl](http://www.slownik.kc-cieszyn.pl) (dostęp: 8.12.2011) (hasło *Gajdzica Jerzy*).

przez Jurę Gajdzicę to monogram z liter „J.G.” wytłaczany przez zbieracza introligatorsko na przedniej stronie okładek wielu książek z jego zbiorów<sup>17</sup>.

Autor popularyzatorskiego artykułu o Gajdzicy zamieszczonego w 1979 r. w „Zielonym Sztandarze”, Józef Tadeusz Czosnyka, w takich słowach scharakteryzował grafikę jego ekslibrisów: *Ekslibrisy jego są prostymi znakami książkowymi, tak prostymi, jak było całe jego życie. Nie ozdobione żadnym herbowym inicjałem, nie malowane kolorowo. Zwyczajne chłopskie znaki*<sup>18</sup>.

Odkrywca Jury Gajdzicy i części jego ekslibrisów, Jan Wantuła, opisał znalezisko w niewielkiej książce – druku bibliofilskim – zatytułowanej *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*, wydanej w 1935 r. nakładem warszawskiego Towarzystwa Miłośników Ekslibrisów<sup>19</sup>. Podkreślił unikatowość odkrycia, pisząc we wstępnym fragmencie publikacji: *Dziwnym się może wydawać ekslibris chłopca. Czyżby był taki chłop, który by miał własny znak biblioteczny? A jednak podobizna ekslibrisu [...] dowodzi niezbicie, że ekslibris istnieje. Co dziwniejsze, [...] nie jest to ekslibris współczesnej [...] biblioteki chłopskiej – takich na Śląsku Cieszyńskim znaleźć można sporo – ale biblioteki z początków XIX stulecia [...]*<sup>20</sup>. J. Wantuła informował, że księgozbiór Gajdzicy został po śmierci zbieracza podzielony między członków jego rodziny. Zwrócił uwagę na kult ewangelickiego ludu dla staropolskiego słowa drukowanego i przywiązanie cieszyńskich chłopów do ewangelickiej wiary. Przedstawił biografię bibliofila, pisząc o jego rodzinie, pracy zarobkowej i zamilowaniach bibliofilskich. Zaznaczył, że Jura kupował książki nieoprawne, a następnie samodzielnie oprawiał, jako *człowiek pomysłowy i nader zręczny*. Omawiając ekslibris Jury odniósł się krytycznie do ustaleń Jana Stanisława Bystronia, stwierdzając, iż *poważny badacz* wziął odcisk pieczętka bibliofila za wiadomość o nakładcy. Dodał na temat Bystronia z sza-

---

<sup>17</sup> J. Golec, „Skórkowy” ekslibris, [w:] Kalendarz Cieszyński 2000, Cieszyn 1999, s. 102; tamże, *Wśród dawnych księgoznaków...*, s. 105; T. Waszut, J. Golec, dz.cyt., s. 22-23; F. Zahradnik, *Cieszyńskie ekslibrisy*, [w:] Kalendarz Beskidzki 1973, s. 58; W. Sosna, dz. cyt., s. 55; L. Brożek, *Z dziejów książki polskiej na Górnym Śląsku. Jan Wantuła jako odkrywca. Rozdział z przegodowanej monografii o Janie Wantule (1877-1953) miłośniku ksiąg i pisarzu ludowym z Ustronia na Śląsku Cieszyńskim*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Śląskiej” 1959, nr 2/3, s. 79; M. Dmochowska, *Nieznany bibliofil polski*, „Księgarz” 1960, nr 15 - 16, s. 15-16.

<sup>18</sup> J. T. Czosnyka, *Polska ojczyzna ekslibrisu chłopskiego*, „Zielony Sztandar” 1979, nr 91, s. 3.

<sup>19</sup> Zob. J. Wantuła, *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*, Katowice 1978, s. 3 (wstęp Marii Skalickiej); *Bibliografia*, [w:] J. Wantuła, *Książki i ludzie. Szkice o wydawnictwach i piśmiennictwie na Śląsku Cieszyńskim*, wyboru dokonał, wstępem, przypisami i bibliografią opatrzył L. Brożek, Kraków 1956, s. 259.

<sup>20</sup> J. Wantuła, *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*, [w:] J. Wantuła, *Książki i ludzie...*, s. 73.



cunkiem, iż *Stusżnie natomiast [...] uważą ekslibris Jury Gajdzicy za pierwszy polski ekslibris włościański*<sup>21</sup>. Publikacja, z którą polemizował Wantuła, została zamieszczona w czasopiśmie naukowym „Reformacja w Polsce”<sup>22</sup>.

Publikację autorstwa Wantuły omówił obszernie Ludwik Brożek na łamach „Zarania Śląskiego”<sup>23</sup>. Po kilku latach na temat ekslibrisu Gajdzicy pisano w bibliofilskim miesięczniku „Silva Rerum”<sup>24</sup> oraz popularnym krakowskim „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”<sup>25</sup>.

Znaki własnościowe z książek Gajdzicy stały się inspiracją dla twórców licznych współczesnych ekslibrisów z XX i XXI wieku, znakujących kolekcje, należące do prywatnych bibliofilów z ziemi cieszyńskiej, jak Jan Broda, Irena Gajdzica, Lidia Szkaradnik, Teresa Waszut, rodzina Heleny, Jana i Pawła Podzorskich, względnie do Szkoły Podstawowej im. Jury Gajdzicy w Cisownicy czy cisownickiej Gminnej Biblioteki Publicznej<sup>26</sup>.

Właściciel przekazał część zbiorów jako wiano licznym córkom, którym dodawał do posagu po kilkanaście książek, natomiast pozostałe druki uległy rozproszeniu między prywatnych zbieraczy<sup>27</sup>. Wanda Roszkowska napisała barwnie, iż bibliofil podarował swoje druki przed śmiercią *wielkodusznym gestem* rodzinie<sup>28</sup>.

Jura Gajdzica był nie tylko bibliofilem, ale też jednym z pierwszych śląskich pamiętnikarzy i kronikarzy-chłopów. Jan Wantuła opublikował w „Zaraniu Śląskim” z 1930 roku jego pamiętnik *Dło pamięci rodu ludzkiego* i zapiski kronikarskie *Nieco z kroniki Cieszyński*<sup>29</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 73-77.

<sup>22</sup> Zob. *Nieznany druk polsko-ewangelicki ze Śląska Cieszyńskiego*, opisał J.S. Bystron, „Reformacja w Polsce” 1922, nr 5 – 6, s. 126-127.

<sup>23</sup> L. Brożek, *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski*, Warszawa MCMXXXV [1935], 4-ka, str. 24, „Zaranie Śląskie” 1935, z. 3, s. 215-217.

<sup>24</sup> s – s, Jan Wantuła, *Najdawniejszy chłopski ekslibris polski. Warszawa MCMXXXV 8 -o str. 22 + 1 knlb. Nr 5 Biblioteki Towarzystwa Miłośników Ekslibrisów w Warszawie*, „Silva Rerum. Miesięcznik Towarzystwa Miłośników Książki” 1938, z. 1/2, s. 32-33.

<sup>25</sup> J. Sokulski, *Jak lud śląski książki umiłował. Kultura wieków jest treścią duszy ludu polskiego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, nr 190, s. 4-5.

<sup>26</sup> Zob. *Gajdziciana w ekslibrisach Józefa Golca*, wstęp J. Golec, Sopot 2010, passim.

<sup>27</sup> Z. Gaca-Dąbrowska, dz. cyt., s. 242; J. Golec, *Wśród dawnych księgoznaków...*, s. 106; J. Wantuła, *Najdawniejszy chłopski ekslibris...*, s. 77; M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila*, Wrocław 1978, s. 60.

<sup>28</sup> W. Roszkowska, *W stronę Ossolineum. Z dziejów ekslibrisu polskiego*, „Przegląd Zachodni” 1949, nr 11, s. 524.

<sup>29</sup> Zob. *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy (z początku XIX wieku)*, „Zaranie Śląskie” 1930,

Gajdzica napisał tekst pamiętnika językiem gwarowym, więc odkrycie Wantuły dotąd ma duże znaczenie dla gwaroznawców oraz animatorów kultury ludowej<sup>30</sup>. Pamiętnik cechuje też wartość historyczna. Jura wspominał wojny napoleońskie, poczynając od wojny francusko-austriackiej z 1805 roku. Kolejną wojnę z Napoleonem, która wybuchła w 1809, scharakteryzował jako uciążliwą dla mieszkańców ziemi cieszyńskiej ze względu na pobór do wojska: *Roku 1809 była się zaś wojna tak rozmogła, zaś tu niedaleko, a braczka tu była tak wielko, że się zdało, że tu żoden chłop nie dostanie*. Przekazał wiadomości o klęsce Napoleona w 1812. Zwrócił uwagę na wpływ rosyjskiej zimy na katastrofalne skutki francuskiej wyprawy. O następstwach wojny z 1813 napisał z radością: [...] *chwała Panu Bogu, dał potym zwycięstwo naszym Monarchom, bo tam byli wszyscy noń, co są w Europie i zagnali go aż do Paryża i tam go wygnali Bonaparte, co był jednego oficjyra za króla, tam go schynęli a inszego sobie urobili, to brata nieboszczyka króla Ludwika XVI, co go byli zcieli Francuzi, potem się stała rebelia, a z niej wojna tak nieszczęśliwa a długo trwająca, że się końca nie było lza doczekać*. Pisząc o pokoju z 30 maja 1814 podsumował wydarzenia wojenne, stwierdzając na temat wojen napoleońskich: *Ta wojna żalosa trwała wyszye 20 lot, co się zdało, że im końca nie będzie*. Wspominał nabożeństwa dziękczynne za austriackie zwycięstwo odprawiane w kościołach ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim. Podkreślił, iż w wojnie poniosło śmierć, względnie rany, wielu mieszkańców tej ziemi, pobranych do wojska. Opisał iluminację, jaką uświetniono w Cieszynie zwycięstwo monarchów austriackiego, rosyjskiego i pruskiego. Wspominał, że 3 lipca 1814 z okazji ostatecznego zwycięstwa nad Napoleonem organizowano iluminacje i wystrzały na wiwat, a w kościołach śpiewano Psalm 50, 14-15. Omawiając wydarzenia z lat 1805-1823 na ziemi cieszyńskiej podał dużo wiadomości o warunkach pogodowych i zjawiskach meteorologicznych, czyli faktach bardzo istotnych w życiu rolników. Przedstawił sytuację gospodarczą na tym terenie. Pisał też o ewangelickim i katolickim życiu religijnym na Śląsku Cieszyńskim, m.in. o Wielkim Poście i święcie Zwiastowania Panny Marii w 1817 r. Na temat dorocznego Święta Reformacji z 1817 napisał: *W roku 1817 tochmy tu odprawiali pamiątkę reformacje Doktora M.L. [Marcina Lutra]*. Podkreślił, iż w roku 1819 mieszkańcy Wisły uzyskali zgodę na budowę

---

z. 3, s. 146-152 (publikacja tekstu źródłowego ze wstępem Jana Wantuły); *Bibliografia...*, s. 257.

<sup>30</sup> Warstwę językową tekstu Gajdzicy omówiła obszernie Jadwiga Wronicz, zob. J. Wronicz, *Język rękopisu pamiętnika Gajdzicy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 47, 1975, s. 65-94.



nowego kościoła ewangelickiego, który poświęcili 21 listopada tego samego roku, w ostatnią niedzielę po Świętej Trójcy<sup>31</sup>.

Pamiętnik Gajdzicy odkryty i opracowany do druku przez Wantulę był kilka razy przedrukowywany w wyborach tekstów literackich i wspomnieniowych<sup>32</sup>.

W zapiskach *Nieco z kroniki Cieszyńskiej*, stanowiących dodatek do pamiętnika, Gajdzica wymienił, za dawnymi kronikami i na podstawie własnych wspomnień, wydarzenia z życia ziemi cieszyńskiej oraz innych terenów Polski i Austrii. Napisał o zwycięstwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem z 1683 r. i pierwszym rozbiore Polski z 1771 r. Trafnie ocenił dekret cesarza Józefa II jako szczęśliwy dla ewangelików, gdyż na jego mocy luteranie mogli swobodnie budować kościoły i szkoły. Przypomniał o wojnach napoleońskich. Poświęcił uwagę także sytuacji ekonomicznej Śląska, wspominając głód i drożyznę z 1812 r. Udokumentował zjawiska meteorologiczne i astronomiczne: wielkie opady deszczu z 1804 oraz dzień z 1809 r., w którym na niebie pokazała się kometa. Pod pamiętnikiem i kroniką podpisał się bezpretensjonalnie: *Jurek Gaydzica z M.(alej) Cisownicy*<sup>33</sup>.

Stanisław Pigoń omawiając dzieje polskiej literatury ludowej napisał o Jurze Gajdzicy, że był to [...] *Ślązak [...] opowiadający o wielkiej mongolskiej wojnie 1812 r., ile jej ze swej Cisownicy dojrzeć zdołał*<sup>34</sup>. Badacz piśmiennictwa śląskiego Wincenty Ogrodziński oceniając rękopis Jury przekonywał, że jest to [...] *nie tyle pamiętnik, ile zapiski bez pretensji literackiej* [...]<sup>35</sup>. Nie można się zgodzić z innym autorem, Karolem Ludwikiem Konińskim, który twierdził, że

<sup>31</sup> J. Wantuła, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy z Cisownicy*, [w:] Tenże, *Książki i ludzie...*, s. 81-87; *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy...*, s. 148-151.

<sup>32</sup> Zob. J. Gajdzica, *Dłó pamięci rodu ludzkiego*, w: K.L. Koniński, *Pisarze ludowi. Wybór pism i studium o literaturze ludowej*, z przedmową F. Bujaka, tom drugi, Lwów 1938, s. 380-381; Tenże, *Dłó pamięci narodu ludzkiego (fragment)*, [w:] *Wybór pisarzy ludowych*, opracował S. Pigoń, cz. I *Pamiętnikarze i publicyści*, Wrocław 1947, s. 9-12; Tenże, *Dłó pamięci rodu ludzkiego*, [w:] *Wspomnienia cieszyńiaków*, zebrał i opracował J. Chlebowczyk, L. Brożek, przedmowę napisał J. Chlebowczyk, Warszawa 1964, s. 21-25; Tenże, *Dłó pamięci rodu ludzkiego*, [w:] L. Miękina, *Znów minie wiek... Antologia literatury nadolziańskiej*, Cieszyn 2001, s. 27-28; Tenże, *Dłó pamięci narodu ludzkiego*, [w:] *Śląscy pisarze ludowi (1800 – 1914). Antologia poezji i prozy*, wyboru dokonała i opracowała J. Kucianka, Wrocław, Warszawa, Kraków 1968, s. 7-11 (na s. 11-13 – przedrukowany fragment *Nieco z kroniki cieszyńskiej* Jury Gajdzicy).

<sup>33</sup> J. Wantuła, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy z Cisownicy...*, s. 87-89; *Pamiętnik gazdy Jury Gajdzicy z Cisownicy...*, s. 151-152.

<sup>34</sup> S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej (przed rokiem 1920)*, Kraków 1946, s. 75.

<sup>35</sup> W. Ogrodziński, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, t. I, Katowice – Wrocław 1946, s. 91.

pamiętnik Jury Gajdzicy nie może być oceniany według kryteriów, jakimi ocenia się teksty literackie i uzasadniał swoje stanowisko faktem, iż autor nie pisał z myślą o druku<sup>36</sup>. Tekst Gajdzicy zasługuje na uznanie przede wszystkim jako dokument historyczny, relacja z epoki. Ma jednak także wartość literacką, ze względu na obrazowość opisu i gwarowość języka.

Na walory literackie zapisków bibliofila z Cisownicy słusznie zwróciła uwagę Aniela Tajner, pisząc w „Kalendarzu Beskidzkim”, że *pamiętnik chłopca z wsi cieszyńskiej*”, *jakim był Gajdzica, (to) bezpretensjonalny obraz życia*. Doceniła tekst odkryty i opublikowany przez Wantulę jako cechujący się *surowym pięknem, [stanowiącym] źródło wzruszenia dla miłośników cieszyńskiego folkloru*<sup>37</sup>. Jan Broda za najbardziej osobistą część pamiętnika uznał fragmenty poświęcone kwestiom gospodarczym i społecznym, takim jak dewaluacja, głód, klęski żywiołowe, podkreślając, że zostało w nich ukazane życie społeczne *całego środowiska cieszyńskiego*<sup>38</sup>.

Badaczka dziejów kultury książki polskiej na Śląsku Maria Pawłowiczowa zarzuciła Jurze Gajdzicy, że wyrażając radość ze zwycięstwa Austrii i Rosji nad Napoleonem *Zapisał [...] w języku polskim refleksje niepolskie*<sup>39</sup>. Z powyższą oceną nie można się zgodzić, gdyż Jura cieszył się z zakończenia wojny, wyniszczającej Śląsk. Poza tym polscy historycy często zwracali uwagę na instrumentalne traktowanie przez Napoleona Polaków i sprawy polskiej.

Popularyzator dziejów kultury ziemi cieszyńskiej, Jan Broda, pisząc o chłopskich pamiętnikarzach, informował, że pierwsi z nich to Andrzej i Paweł Wocławikowie z Zamarsk koło Cieszyna, którzy żyli w XVIII wieku. Jurę Gajdzicę wymienia jako autora kolejnych „zapisników”, drugich po pamiętnikach Wocławików. O stylu zapisu napisał jako o zbliżonym do codziennej wiejskiej mowy, zwracając uwagę na wzajemne przenikanie się w pamiętniku i kronice gwary cieszyńskiej z językiem literackim.<sup>40</sup>

Rękopis pamiętnika Jury Gajdzicy został odnaleziony w 1971 r. w księgozbiornie pozostałym po odkrywcy, Janie Wantule, zmarłym w 1953 r. Do-

---

<sup>36</sup> K.L. Koniński, dz.cyt., s. 379.

<sup>37</sup> A. Tajner, *Pamiętnik chłopca Jerzego Gajdzicy*, [w:] „Kalendarz Beskidzki”, R. 17, 1972, s. 150.

<sup>38</sup> J. Broda, *Chłopski piśmiarżę*, [w:] „Kalendarz Beskidzki”, R. 15, 1974, s. 182.

<sup>39</sup> M. Pawłowiczowa, *Dzieje Polski i Śląska w drukach regionalnych z drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Książka polska na Śląsku w drugiej połowie XX wieku. Zarys problematyki*, red. M. Pawłowiczowej, Katowice 1992, s. 107.

<sup>40</sup> J. Broda, *Zapisniki...*, s. 60-72.

kument przekazano do muzeum w Cieszynie<sup>41</sup>. Różnice między tekstem opublikowanym przez Wantulę a rękopisem omówiła w 1977 r. G.Ł. Butlerowa. W kronice autorstwa Gajdzicy dostrzegła wpływy języka czeskiego, uznając pamiętnik i kronikę jednocześnie za *ważny dokument polskości języka*, stanowiący cenne źródło do badań językoznawczych. Przypomniała o polskiej i zarazem ewangelickiej tożsamości, cechującej współwyznawców autora, stwierdzając: *Czynnikiem twórczym w umacnianiu poczucia odrębności etniczno-językowej wsi cieszyńskiej była, poprzez książkę polską, więź wyznaniowa*<sup>42</sup>.

Postać chłopskiego bibliofila i pamiętnikarza została utrwalona w polskiej literaturze pięknej. Autorka powieści historycznych, Zofia Kossak-Szczucka, znana też z utworów o tematyce śląskiej, poświęciła mu opowiadanie *Nieporozumienie*, które włączyła do tomu *Bursztyny* wydanego pierwszy raz w 1936 r. W utworze opisała spotkanie, do jakiego miało dojść w 1828 r. między Jurą a poetą Kazimierzem Brodzińskim, tworzącym wiersze o tematyce wiejskiej i historycznej. Przypomniała o zamiłowaniach bibliofilskich Jury oraz jego pamiętniku i kronice. Ukazała niewłaściwy stosunek Brodzińskiego do chłopskiego bibliofila i pisarza. W opowiadaniu poeta mówi patetycznie, że jest szczęśliwy, bowiem ujrzał *kmiotka z książką w ręku*, o czym od dawna marzył. Z wyższością zwraca uwagę na *niezwykłość spektaklu*, jakim ma być widok chłopca siedzącego z książką przed chatą. Recytuje przed gospodarzem sielankowe wiersze o życiu wiejskim oraz utwór odnoszący się do wojen napoleońskich. Krytykuje Gajdzicę za to, że opowiadając o wojnie Austrii i Rosji z Napoleonem skupia się na tak przyziemnych sprawach, jak problemy ekonomiczne, wynikające z sytuacji wojennej, zamiast myśleć wyłącznie o politycznym, bohaterskim wymiarze wojny. Twierdzi, że jego język literacki jest bardzo prosty i wyraża zdziwienie z powodu niezrozumienia Gajdzicy dla górnolotnych metafor. W rozmowie z baronową Wildau wypowiada pogląd, iż wiejscy ludzie to barbarzyńcy rozumiejący jedynie *najokropniejsze wyrazy*, takie jak *krowa, noga, gnój*. Rozmówczyni odpowiada Brodzińskiemu, że nie powinien się martwić z powodu niezrozumienia ze strony *głupiego chłopca* i z zachwytem słucha jego pretensjonalnego sielankowego wiersza o *Muzie wiejskiej*. Z. Kossak-Szczucka pointuje opowiadanie, pisząc, że stary Jura dokonał rzekomo w pamiętniku *Ku pamięci rodzaju ludzkiego* zapisu, w którym miał nazwać Brodzińskiego *brómskim cudakiem* i *przygłup-*

<sup>41</sup> G.Ł. Butlerowa, *Odnaleziony rękopis*, „Poglądy” 1972, nr 8, s. 19.

<sup>42</sup> Tejże, *Pamiętnik Jerzego Gajdzicy...*, s. 240-244.

*kiem*. Tytułowe „nieporozumienie” dotyczy odrębnego spojrzenia na wieś przez twórcę, który przedstawia jej obraz sam będąc chłopem i literata oddalonego życiem i wyobraźnią od chłopskiej rzeczywistości<sup>43</sup>.

Utwór Kossak-Szczuckiej jest łatwo dostępny współczesnym młodym czytelnikom, ponieważ został wydrukowany w wydaniu „z opracowaniem” przeznaczonym dla młodzieży szkolnej, przygotowanym przez Wydawnictwo Greg. Na marginesach podano podpowiedzi pomagające w interpretacji stosownych fragmentów i całości opowiadania: „Jura Gajdzica i Kazimierz Brodziński – spotkanie dwóch pisarzy” oraz „Tytułowe nieporozumienie”.<sup>44</sup> W omówieniu tłumaczono, że niezrozumienie między dwoma pasjonatami literatury wynika z oddalenia między życiem polskich chłopów i ojczyściej inteligencji oraz odmiennego spojrzenia na wieś cechującego ludowego pisarza i pretensjonalnego poetę. Wyjaśniano, iż Jura Gajdzica uważał, że literatura musi być pisana w taki sposób, żeby trafiała do wyobraźni i wrażliwości ludu. Informowano o zamilowaniu Jury do książek, szczególnie religijnych i historycznych. Szkoda, że nic nie napisano o przynależności konfesyjnej Jury i innych polskich chłopów ze Śląska Cieszyńskiego. Gdyby tak uczyniono, opracowanie opowiadania zyskałoby na wartości edukacyjnej, uzmysławiając czytelnikom dwuwyznaniowy charakter Śląska<sup>45</sup>.

Postać Jury Gajdzicy przypominano nie tylko w literaturze pięknej, ale też w publicystyce dotyczącej stosunków polsko-czeskich. W 1945 r. na łamach krakowskiego tygodnika „Odrodzenie” o chłopskim bibliofilu z Małej Cisownicy pisał Paweł Hulka-Laskowski, przekonując o polskich korzeniach ziemi cieszyńskiej<sup>46</sup>.

Upamiętnianiu Jury dobrze służy fakt, że od 1960 r. decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach został patronem Szkoły Podstawowej w Cisownicy<sup>47</sup>. Wielką rolę w utrwalaniu pamięci o Jurze Gajdzicy odgrywają regionalne i lokalne publikacje. Informacje o wielu z nich można znaleźć w *Bibliografii Cisownicy* Józefa Golca, wydanej w 2005 r. w Sopocie<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> Z. Kossak, *Nieporozumienie*, w: tejsze, Bursztyny, Warszawa 1958, s. 225-234.

<sup>44</sup> *Taż*, *Nieporozumienie*, w: tejsze, Bursztyny, Kraków 2009, s. 148-154.

<sup>45</sup> *Opracowanie*, [w:] *tamże*, s. 190-191, 201.

<sup>46</sup> P. Hulka-Laskowski, *Bracia nasi zą Olzą i bracia nasi Czesi*, „Odrodzenie” 1945, nr 35, s. 1.

<sup>47</sup> T. Waszut, J. Golec, dz.cyt., s. 26.

<sup>48</sup> J. Golec, *Bibliografia Cisownicy*, Sopot 2005, rozproszone.

Dokonania Jury Gajdzicy mają duże znaczenie dla kultury regionalnej Śląska i polskiej, warto więc o nich przypominać i je popularyzować, szczególnie prowadząc działalność upowszechniającą czytelnictwo.

**Summary: Jura Gajdzica (1777 – 1840). A peasant bibliophile and a memoirist from the Cieszyn district**

Jura (Jerzy) Gajdzica from Cisownica Mała near Ustroń, situated near Cieszyn, a farmer and a cart driver by trade, was a peasant bibliophile and a memoirist. His love for the printed word developed under the influence of his extraordinary respect for the Holy Bible, which was typical of him and other Poles belonging to the Evangelical Church of the Augsburg Confession, who constituted the majority of the population of the Cieszyn district.

Jura Gajdzica marked his books with ownership prints: the oldest, hand-made peasant ex-libris known in Poland, and a stamp. He left a memoir entitled *Dło pamięci rodu ludzkiego* and a chronicle entitled *Nieco z kroniki Cieszęski*. Memoirs concerned the years 1805-1823, e.g. wars of Austria and Russia with Napoleon. Jura Gajdzica as well as his memoir and some of the bookplates were discovered by Jan Wantuła (1877-1953) from Ustroń in Cieszyn Silesia, a farmer and a worker, as well as a book lover, bibliognost and a historian.

**Keywords:** Gajdzica Jura (1777 – 1840), Polish diaries, Polish Lutherans, Polish Evangelical Christians

**Adrian Uljasz** – politolog, historyk, kulturoznawca. W 2003 r. – doktorat z historii nowożytnej XIX w. i najnowszej (UMCS), 2009 r. – habilitacja z historii kultury XVIII-XX w. na Uniwersytecie Warszawskim, od 2010 r. – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Kulturoznawstwa Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Główne zainteresowania naukowo-badawcze: mniejszości wyznaniowe na ziemiach polskich w XIX-XXI wieku, przede wszystkim luterńska i kalwińska (historia, współczesne życie społeczne, w tym kulturalne), kultura książki i mediów na ziemiach polskich w XIX-XXI w., współczesne życie kulturalne, promocja kultury, historia polskiej myśli politycznej od XIX w. do 1948 r., biografistyka historyczna.